


Sygn. akt III SW 111/15

KRAJOWE BIURO WYBORCZE DELEGATURA w WAŁBRZYCHU 58-300 Wałbrzych, ul. Adama Piłsudskiego 12	
Wpł	30-11-2015
Lp.dz.	
podpis	

## POSTANOWIENIE

Dnia 17 listopada 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Iwulski (przewodniczący)

SSN Zbigniew Myszka

SSN Maciej Pacuda (sprawozdawca)

w sprawie z protestu wyborczego E [REDACTED] R [REDACTED]  
przeciwko ważności wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej,  
przy udziale:

- 1) Prokuratora Generalnego,
  - 2) Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej,
  - 3) Przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej w Wałbrzychu,
- po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń  
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 17 listopada 2015 r.,

postanawia:

**wyrazić opinię, że zarzuty protestu są zasadne, lecz ocenić, że  
naruszenie przepisów kodeksu wyborczego nie miało wpływu na  
wynik wyborów.**

### UZASADNIENIE

Wyborca E [REDACTED] R [REDACTED], wniosła w ustawowym terminie do Sądu  
Najwyższego protest przeciw ważności wyborów do Sejmu i Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej przeprowadzonych w dniu 25 października 2015 r.,  
zarzucając naruszenie przez Obwodową Komisję Wyborczą nr [REDACTED] w Z [REDACTED]

przepisów dotyczących prawidłowego ustalenia wyniku głosowania, które miało wpływ na wynik wyborów przeprowadzonych w dniu 25 października 2015 r.

Podniosła, że jako wyborca w dniu wyborów w lokalu wyborczym oddała głos na kandydata Komitetu Wyborczego Polskiego Stronnictwa Ludowego, Pawła Jarosława Gancarza. Podobnie też uczynili członkowie jej rodziny oraz grupa sąsiadów i znajomych. Po ogłoszeniu w dniu 27 października 2015 r. wyników wyborów wnosząca protest dowiedziała się, że w obwodzie nr ■ wyżej wskazany kandydat na Posła na Sejm nie uzyskał żadnego głosu.

Państwowa Komisja Wyborcza w odpowiedzi na protest wyraziła opinię, że nawet gdyby zarzut okazał się zasadny, to nie miało to wpływu na wynik wyborów. Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej w Wałbrzychu podał z kolei, że nie widzi podstaw do „przychylenia się” do protestu. Prokurator Generalny wniósł natomiast o wydanie opinii, że zarzuty protestu są zasadne, lecz naruszenie ustawy nie miało wpływu na wynik wyborów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Instytucja protestu przeciwko ważności wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej ma swoje konstytucyjne podstawy. Zgodnie bowiem z art. 101 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej wyborcy przysługuje prawo zgłoszenia do Sądu Najwyższego protestu przeciwko ważności wyboru na zasadach określonych w ustawie. Zasady te zostały obecnie określone w przepisach ogólnych art. 82 i art. 83 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (Dz.U. Nr 21, poz. 1510 ze zm.) oraz – w odniesieniu do wyborów do Sejmu – w przepisach szczególnych art. 241-246, a w odniesieniu do wyborów do Senatu Rzeczypospolitej w art. 258 tej ustawy, do których odsyła (w kwestii wskazania sądu właściwego do rozpoznania protestu oraz zasad jego wnoszenia i trybu rozpoznania) art. 83 Kodeksu wyborczego.

Zgodnie z art. 82 § 2-5 Kodeksu wyborczego prawo wniesienia protestu przysługuje wyborcom, których nazwiska są umieszczone w spisie wyborców w jednym z obwodów głosowania oraz przewodniczącemu właściwej komisji wyborczej i pełnomocnikowi wyborczemu. Sam protest wyborczy został zaś



zdefiniowany w art. 82 § 1 Kodeksu wyborczego jako protest przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi określonej osoby. Takie określenie protestu wyborczego koresponduje z brzmieniem powołanego wcześniej art. 101 ust. 2 Konstytucji RP, a jego konsekwencją jest zawarty w art. 82 § 1 pkt 1 i 2 Kodeksu wyborczego katalog zarzutów, na których można oprzeć protest. Są nimi: 1) dopuszczenie się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalanie wyników głosowania lub wyników wyborów oraz 2) naruszenie przepisów Kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalania wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów. Podsumowując należy więc stwierdzić, przedmiotem protestu wyborczego jest ważność wyborów lub wyboru określonej osoby, a podstawę zakwestionowania tej ważności stanowią czyny przestępcze i delikty wyborcze rzutujące na przebieg głosowania, ustalanie jego wyników lub ustalanie wyników samych wyborów.

W myśl art. 241 § 1 i 3 Kodeksu wyborczego również w przypadku wyborów do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej protest wyborczy skierowany przeciwko ważności wyborów wymaga zachowania formy pisemnej, a jego treść powinna obejmować sformułowanie zarzutów, o których mowa w art. 82 § 1 Kodeksu wyborczego oraz przedstawienie lub wskazanie dowodów na ich poparcie. W sytuacji, gdy następuje merytoryczne rozpoznanie protestu (w składzie trzyosobowym w postępowaniu nieprocesowym), Sąd Najwyższy wydaje, w formie postanowienia, opinię w sprawie protestu, która zawiera ustalenie co do zasadności zarzutów podniesionych przez protestującego, a w razie potwierdzenia zasadności owych zarzutów – ocenę, czy przestępstwo przeciwko wyborom lub naruszenie przepisów Kodeksu wyborczego miało wpływ na wynik wyborów.

Rozpoznanie protestu w postępowaniu nieprocesowym oznacza, że na podstawie art. 13 § 2 k.p.c. stosuje się w nim odpowiednio przepisy o procesie, chyba że przepisy szczególne stanowią inaczej. W szczególności możliwe jest więc odpowiednie stosowanie przepisów regulujących przedmiot i ocenę dowodów, w tym art. 229 k.p.c. dotyczącego faktów przyznanych, które nie wymagają dowodu, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości, oraz art. 230 k.p.c. dotyczącego faktów niezaprzeczonych, które mogą być uznane za przyznane.

Uwzględniając te regulacje, Sąd Najwyższy zauważa, że jedynie Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej podał, że nie widzi podstaw do „przychylenia się” do protestu. Z kolei Państwowa Komisja Wyborcza w odpowiedzi na oceniany protest stwierdziła wprawdzie, że ewentualne potwierdzenie sformułowanych w nim zarzutów wymagałoby przeprowadzenia postępowania dowodowego, do czego Komisja nie jest uprawniona, choć nie wykluczyła równocześnie nieprawidłowego ustalenia liczby głosów przez obwodową komisję wyborczą. Inny uczestnik niniejszego postępowania – Prokurator Generalny w swoim stanowisku stwierdził jednakże, iż określona w protokole Obwodowej Komisji Wyborczej nr liczba głosów oddanych na Pawła Jarosława Gancarza z listy nr 5, pozycji 16 okazała się niezgodna ze stanem faktycznym.

Zdaniem Sądu Najwyższego, doszło zatem do przyznania okoliczności przedstawionych w proteście, które wobec stanowczej deklaracji jego autorki nie budzi wątpliwości, a w związku z tym nie wymaga dowodu. Nieprawidłowe (nawet jeśli jest wynikiem pomyłki) ustalenie przez obwodową komisję wyborczą wyników głosowania bez wątpienia stanowi zaś naruszenie przepisów Kodeksu wyborczego dotyczących tej czynności (art. 228 § 1 pkt 8 i § 2 Kodeksu wyborczego). Dlatego też Sąd Najwyższy wyraża opinię, że zarzuty protestu są zasadne.

Biorąc jednak pod uwagę ogłoszone na stronach internetowych Państwowej Komisji Wyborczej wyniki głosowania przedstawione przez Okręgową Komisję Wyborczą nr 2 należy ocenić, iż powyższe naruszenie przepisów Kodeksu nie miało wpływu na ostateczny wynik wyborów. Lista kandydatów na posłów Komitetu Wyborczego Polskiego Stronnictwa Ludowego nie uzyskała bowiem w tym okręgu wyborczym żadnego mandatu, a kandydat z tej listy Paweł Jarosław Gancarz otrzymał w całym okręgu wyborczym 1099 głosów, natomiast na posłów z tego okręgu nie zostali wybrani także inni kandydaci z listy nr 5, w tym kandydat z pozycji 1 tej listy, który otrzymał 2732 głosów. Nieprawidłowe ustalenie przez obwodową komisję wyborczą liczby głosów oddanych na Pawła Jarosława Gancarza nie zmieniłoby więc podziału mandatów dokonanego w okręgu wyborczym nr 2 pomiędzy uprawnione do tego komitety wyborcze.

Trzeba z kolei przypomnieć, że zgodnie z art. 82 § 1 Kodeksu wyborczego, istotne jest nie tylko stwierdzenie, że doszło do naruszenia przepisów Kodeksu



wyborczego dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, ale i że to naruszenie miało wpływ na wynik wyborów.

Kierując się przedstawionymi motywami Sąd Najwyższy, na podstawie art. 242 § 1 i 2 Kodeksu wyborczego, wydał opinię jak w sentencji swojego postanowienia.

Za zgodność z oryginałem  
Kierownik Sekretariatu Wydziału